Nro: 117.

GAZETA RZĄDOWA.

DZIEN 30 PAZDZIERNIKA, ROKU 1794.

SESSYA RADY NAYWYZSZEY NARODOWEY.

Dnia 27. Października.

Prezydencya Obywatela Jozefa Szymanowskiego.

Wydział skarbu odebrał zalecenie, ażeby na przeformowanie domów różnych na lazarety zł: pol: 6.000. za kwitem Ob: *Aignera* budowniczego, *salvo calculo*, zapłacił.

Wydział instrukcyi złożył rachunek wydatku i dochodu kassy swoiey, który do deputacyi do roztrząsania rachunków wydziałowych wyznaczoney, iest oddany.

Tenże wydział odebrał zalecenie, ażeby na następną sessyą przyniosł proiekta, nayprzód proklamacyi do ludu Warszawskiego, zachęcaiąc go do obrony i porządku: powtóre, urządzenia wyznaczaiącego deputacyą do cyrkułów, względem wyboru kommendantów cyrkułowych.

Wyznaczona została nadgroda dla obywatelów i woyska, a osobna dla generałów kommenderuiących, którzyby nieprzyiacioł od *Bzury* z iedney strony, a od *Buga* z drugiey odparli, i tę uchwałę woysku przez N. Naczelnika, a obywatelom przez magistrat miasta *Warszawy* Rada ogłosić zaleciła.

Obywatel *Gutakowski* przełożył, iż wieś *Wolka Zrzyńska* zwana, w ziemi *Warszawskiey* leżąca, obywatela *Łoppota* dziedziczna, a prawem tradycyynym w possessyi obywatela *Gutakowskiego* będąca, teraz na skarb zaiętą została. Przełożenie to, oddane iest kommissyi porządkowey X:twa *Mazowieckiego* po przyniesienie opinii.

Memoryał obywatelki *Puławskiey*, względem opłaty za srebra, rezolucyą pod dniem 21. tego miesiąca zapadłą iey należącey się, odesłany został do wydziału skarbu.

Pragnąc skuteczną udzielić opiekę osobom potrzebuiącym wsparcia, których los z powodu okoliczności teraźnieyszych tym iest przykrzeyszy, że pozbawieni są z wszelkich sposobów opatrzenia naypierwszych potrzeb swoich, zaleciła Rada wydziałowi skarbu, ażeby na wsparcie takowych osób, co miesiąc po złł: 9,000 za kwitem deputacyi ratunkowey, wypłacał.

Sessya solwowana na po południu.

SESSYA POPOŁUDNIOWA d. tegoż.

Prezydencya Obywatela Jozefa Szymanowskiego.

Wydział instrukcyi przyniosł poleconą sobie na sessyi ranney proklamacyą do ludu Warszawskiego, zachęcaiącą do obrony: którą Rada przyiąwszy, natychmiast drukować, i po cyrkułach rozesłać zaleciła.

Tenże wydział przyniosł proiekt deputacyi do cyrkułów, w celu wyrozumienia każdey roty: czyli kontenci są z dawniey postanowionych kommendantów, lub ich życzą odmiany? równie i ten proiekt przyięty został. Obie te Rady nay-

wyższey uchwały, czytała iuż publiczność w numerze 116.

Sessya solwowana na dzień następuiący na godzinę 11. z rana.

Przykładny postępek tuteyszych obywatelów Ewangelickiego wyznania.

Wolność połącza wszystkich ludzi, mimo ich przesądów i różności wyznania. Miło iest widzieć, iż mieszkańcy ziemi naszey, tak Katolicy, iako Grecy i Protestanci, do tego iedynie celu dążą, aby ratować oyczyznę i odzyskać wolność. Z powodu odezwy Rady N. aby dzwony z kościołów obrócone były na powiększenie artyleryi, zgromadzenie Ewangelickie oddało 3. większe dzwony, a ieden tylko średni kościołowi swemu zostawili. W równym duchu obywatelskim, obchodzono na d. 24. mca bieżącego dzień pokutny z okoliczności żałosney straty Naczelnika *Kościuszki*. Nader czułe było to nabożeństwo. Spiewano pieśni do okoliczności stosowne, czytano modlitwy na to święto wygotowane, a zacny xiądz *Szmidt* w kazaniu, w którym starał się podnieść ducha w zasmuconych po tak wielkiey stracie umysłach, nowy dał dowód obywatelstwa, od czasu konstytucyi 3. Maia, iuż publiczności znanego.

Obwieszczenie magistratu miasta Warszawy, względem przekupniów.

Lubo Magistrat miasta wolnego *Warszawy* spodziewaćby się powinien, iż w czasach, osobliwie teraźnieyszych, gdzie obywatel zaięty usługą publiczną, wszelkie przeszkody nabycie rzeczy pierwszey potrzeby onemu ścieśniaiące, ma usunięte, przekupstwo oraz w przepisanych zachowywaćby się winno granicach; kiedy iednak chciwość przekupniów mniey baczna na ogólny obywatelski interes, w względzie swe osobliste nadmierne maiąc korzyści, przez podkupowanie na targach obywateli, dawanie przyieżdżaiącym zadatków, i inne mniey przyzwoite środki, łatwego nabycia wiktuałów obywatelom ścieśnia sposobność; dla czego pragnąc, by obywatele z okazyi przeszkod przez przekupuiących czynionych, pozbawionemi potrzeb nie byli, dawnieysze w tey mierze odżywiaiąc urządzenia, postanawia.

1mo. Wszyscy przywożący do *Warszawy* produkta, iako to zboża, mąki, siana, słomy, słoniny, leguminy, warzywa, i inne do konsumpcyi rzeczy, prosto z takowemi na targi publiczne zaieżdżać powinni, i tam, a nie na ulicach, albo za rogatkami one przedawać. Dla czego strażnicy okopowi przyieżdżaiących z wiktuałami, o tym przestrzegać, i mieysca targów wskazywać będą.

2do. Nikomu odtąd, tym bardziey przekupniom, nie wolno za rogatki wychodzić, tamże, i po ulicach, fur ze zbożem, lub innym produktem, zakupować; lecz po takowe na targ udawać się, i tam o cenę iego ułożywszy się, nabywać; dla czego gdyby kto za rogatki wychodzić, lub na ulicach zboża, albo mąki kupować ważył się, doniesiony intendentowi, lub wóytowi cyrkułowemu, nietylko zboże, albo mąkę zatargowane, na targ wydać winien będzie, ale nadto przez woyta tegoż cyrkułu na karę złotych 6. na rzecz kassy policyi wskazany zostanie.

3tio. Woyci *respective* targów do swych cyrkułów należących zalecą intendentom swych cyrkułów, ażeby ci codziennie dwóch dozorców z kolei na ulice publiczne od rogatek do targów idące wyznaczali, którzy to dozorcy, nietylko doglądać będą, aby nikt na ulicach produktów nie kupował, ale nadto przyieżdżaiącym, aby w mieysca targowe zieżdżali, zalecać, i takowe fury na targi spędzać.

4to. Intendent cyrkułowy z dozorcami, codziennie do godziny 1. po południu, na targu znaydować się powinien, i tam przestrzegać, aby obywatele na swą potrzebę wiktuałów potrzebuiący, nayprzód w takowe proporcyonalnie opatrzeni byli, żaden zaś z przekupniów takowych wiktuałów do godziny 1. po południowey nie kupował, ani zadatków nie dawał, w przypadku zaś, gdyby który przekupień był spostrzeżony, nietylko od zatargowanego produktu odpaść powinien, ale nadto do wóyta cyrkułowego względnie mieysca targowego doniesiony, na złotych 12. do kassy policyi i siedzenie wieży przez dni 3. ukarany będzie.

5to. Nikt z przedaiących wiktuały, tudzież żaden z przekupniów, albo przekupek, ani sami przez siebie, ani swych czeladzi, bądź służących nad przepis taxy chleba, bułek, mięsa, kaszy, mąki, leguminy i nabiału, bądź innego produktu przedawać nie powinien, dostrzeżony takowy przedaiący, lub przekupień, albo przekupka, natychmiast przez dozorcę, bądź obywatela wóytowi doniesiony, nietylko chleb, bądź inne żywności, na rzecz kassy policyi konfiskowane mieć będzie, ale nadto siedzeniem wieży przez dni 3. ukarany zostanie.

6to. Tak intendenci, iako i dozorcy, powinności swoie jak naypilniey dopełniać są obowiązani, i wykraczaiących, iako też biletów skarbowych brać odmawiaiących donosić, oraz iak naybaczniey dostrzegać, aby tak dawnieysze, iako i nimeysze urządzenie miało swoię exekucyą; nie dpełniaiący swych powinności intendent, lub dozorca doniesiony przez kogo z obywatelów magistratowi, oddaleniem od funkcyi, ukarany będzie.

7mo. Czyniąc tamę podeyściom przez przekupuiące osoby używanym, nikomu odtąd przekupstwem w mieście tym, i iego okolicach bawić się, i onego praktykować niewolno będzie, kto pozwolenia wyraźnego od wydziału skarbowego w magistracie miasta tego (za opłaceniem należytości zwyczayney do skarbu mieyskiego) nie zyska. Dla tego wszystkim dotąd przekupstwem bawiącym się nakazuie, aby w przeciągu dwóch tygodni, od ninieyszego obwieszczenia rachuiąc, takowe pozwolenia od wydziału skarbu w magistracie miasta na ratuszu dawniey starey Warszawy odbierać starali się; nie maiący zaś pozwolenia, że nietylko przekupstwa sprawować nie będą, ale nadto doniesieni wóytowi, złł: 12. na rzecz kassy policyyney ukarani będą. Maiący zaś pozwolenie, natychmiast intendentom cyrkułowym meldować się powinni, których intendenci w protokuł na to sporządzony, bez żadney opłaty zapiszą. — Które to urządzenie, aby każdego doszło wiadomości, one do wóytów cyrkułów przesłać, i przy odgłosie trąby publikować, niemniey przy rogatkach i mieyscach targowych poprzybiiać dysponuie.

Dan w ratuszu miasta Warszawy d. 24. mca Października, 1794 roku.

J. W. Zakrzewski Prezydent
Miasta Wol: Warszawy.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

F R A N C Y A.

KONWENCYA NARODOWA.

Ciag sessyi d. 15. Wrześ:

Wydział handlu podał rapport o stanie teraźnieyszego handlu, i przełożył swe względem niego uwagi, które wydrukować kazano. Sposob przeniesienia zwłok *Marata* do Panteonu, instrukcyi poruczono i że w tym obchodzie deputowani dla zachowania równości, ubioru konwencyynego używać nie maią, postanowiono.

Sessya dnia 16. Deputacya od mieszkańców *S. Domingo*, zaniosła skargę przeciwko Kommissarzom Francuzkim *Polverel* i *Santonax*, żądaiąc sprawiedliwości. Rezolucya do opinii wydziału osad odłożona. Deputowani od klubu odbywaiącego swe sessye w sali elektoralney, żalili się o to: iż *Billaud de Varennes* śmiał czernić przed Konwencyą narodową zamysły i postępki klubu tego, który

w tylu zdarzeniach dobrze zasłużył się oyczyznie. Odesłani do wydziału bezpieczeństwa.

Sessya dnia 17. Przyymowała Konwencya rozmaite odezwy, tak od zgromadzeń ludu, iako i od sekcyi Paryskich, z których iedne oświadczały się za Jakobinami, drugie zniesienia wszelkich inkorporacyi żądały. Wszystkie zarówno wciągnąć w protokuł zalecono.

Carnot oddał rapport Konwencyi, wiadomości przez telegraf odebraney, w tych wyrazach: „Republikanie zbili i „ścigali nieprzyiaciela przed *Herzogenbusch* dnia 28 (to iest 14 Września) „aż do . . . godziny w wieczor 1,500. „niewolników, 8 armat, wiele broni, wo„zy ammunicyyne i konie, są dnia tego „zdobyczą„. Obok dowcipnego wynalazku, za pomocą którego wiadomości z mieysc nayodleglejszych w krótkim bardzo czasie, donoszone bydź mogą, co dotąd ledwie podobną rzeczą bydź mniemano, można kłaść wynalazek ballonów, którego woyska Francuzkie do poznania siły i pozycyi nieprzyiaciół, z wielkim pożytkiem używaią. Doświadczenie ballonu pomyślne w akcyi pod *Fleurus*, należy przypisać sławnemu Chimikowi *Guiton de Morveaux*, w ów czas kommissarzowi woyskowemu. Ballon ten przeniesiony był do *Bruxelli*, i wystawiony dla ciekawości publiczney, a ztamtąd przewieziono do *Leodium*; w krótce i drugi taki z Paryża woysku posłano.

Sessya dnia 18. *Leuchet* czyta odezwę z dystryktu *Tanorgues* w departamencie *Ardèche*, donoszącą: iż 4rech hersztów spisku od dawna w południowych prowincyach zapowiedzianego, zchwytano. Jeden z tych *Allier* obwieścił swą proklamacyą spiskowych, aby byli w pogotowiu na dzień 8. Września, w którym stanąć miało pod bronią 100,000. i Ludwika XVII. królem ogłosić. Wielu Deputowanych wzięło ztąd powód mówienia przeciwko Jakobinom, i przypisywania im naygorszych zamysłów. *Massieu* mocno ich bronił, dowodząc, iż dla rządu zawsze posłuszni, i w sprawie wolności są naygorliwsi. *Duhem* radził, aby *Delfina* z całą skapetów familią, i iey stronnikami wygnać z kraiu równie iako też szlachtę i xięży. Konwencya zleciła wydziałom ocalenia i bezpieczeństwa obmyślenie przyzwoitych, rychłych i zgodnych z słusznością śrzodków, do uskutecznienia tego zamiaru.

Sessya dnia 19. Wczoray w wieczor w ogrodzie równości powstał allarm, z powodu, iż Jakobini porwali się na roznoszących i przedaiących druki przeciwko nim wymierzone. Lud wziął się do obrony niewinnych i poskromił zuchwalców, wykrzykuiąc: Niech żyie Konwencya! Rzecz ta dała powód licznym głosom na tey sessyi. *Dubois de Crancé* mówił naymocniey. Dwie rzekł są partye w Paryżu. Pierwsza prawdziwey wolności żąda, druga tyrannią *Robespierra* utrzymać pragnie; z tey są ci, którzy iuż swe ręce we krwi ludzkiey zmaczali. Naywięcey takich w dawnych wydziałach rewolucyynych znaydziecie, którzy lud pozorem popularności zwodzą. Rzekł do was narod cały: ziednoczcie nas, to iest: dozwólcie, byśmy wszyscy sprawiedliwemi byli; ponieważ sprawiedliwość iest punktem ziednoczenia wszelkich społeczności. Czyż po rozprzestrzenieniu rewolucyi i utwierdzeniu oney, w tymże ieszcze stanie bydź mamy, iak gdybyśmy ią dopiero zaczynali? Gdy z iedney strony wołał lud: niech żyie Konwencya! krzyczano z drugiey głośno: niech żyią Jakobini! Zewszad daią się słyszeć srogie pogróżki; zewszad daią się widzieć podburzenia dio woyny domowey. Żądam więc, aby zgromadzenie użyło całey swey siły do utrzymania nawy Rzpltey, którą nawałności fakcyi miotaią. Tu przyczyny upadku handlu i cyrkulacyi wyłożył. Lubo iuż 5 lat temu, iak rząd monarchiczny na wolny zmieniliśmy, dotąd iednak byliśmy raczey w bezrządzie. Jakaż tego przyczyna? oto, iż mała liczba zawsze w tym zgromadzeniu przewodziła nad większą: Żelazne w rękach ich berło rzuciło postrach na całą Rzpltę. Lecz naywiększą swą srogość wywierali przeciwko maiętnym. Ztąd.

Ztąd nędza i niedoſtatek daie ſię czuć klaſsom ludzi uboższych w tym kraiu, gdzie ieden milion żywił 25. milionów. Z ich ſyſtematu kwitnące niegdyś miaſta: *Lugdun, Burdegala, Nantes, Montpellier, Marsylia, Sedan &c:* zniſzczone zoſtały.... Skończył radząc: iżby rząd rewolucyyny był w całości utrzymany, przeſtępuiący prawa byli śmiercią karani, a dobra podeyżrzanych, aby nie zaraz w ſekweſtr, ale w adminiſtracyą brano. Mowę tę Konwencya podać do druku kazała. *Merlin de Douay* w imieniu wydziału bezpieczeńſtwa podał proiekt: aby ci wſzyscy, którzy przed dniem 19. Czerwca nieznaydowali ſię w Paryżu, w 2ch dniach oddalili ſię z miaſta naymniey o mil 10. Wyiąwſzy rzemieślników będących aktualnie na robocie, i kupców maiących przyzwoite paſzporta. Osoby także woyſkowe, i kommiſsarze woienni, nie maiący intereſsu ſzczególnego do Konwencyi; nadto abſzytowani od dnia 10. Sierpnia 1792., obywatele, którzy byli kiedy w areſzcie; od dnia 28. Lipca wypuſzczeni na wolność, w Paryżu znaydować ſię nie powinni. Nieposłuſzni temu dekretowi, poczytani za podeyżrzanych, w areſzcie do czasu pokoiu zoſtawac będą. Konwencya uchwaliła.

Delmas od wydziału ocalenia, czytał pismo generała adjutanta *Garin* od woyſka Zachodnio Pireneyſkiego datowane z *Pau* dnia 6. Września. W nim donoſi, że na dniu 4. Hiſzpani we 2ch kolumnach uderzyli na forpoczty Francuzkie w dolinie *Aspe*, które cofnęły ſię, lecz generał *Robert* z 600. ludźmi ſtawił im pole, i 6,000. Hiſzpanów do ucieczki przymuſił, wielu z nich ubił, 52. wziął w niewolę; 150. z gwardyi Wallońſkiey do Francuzów przeſzło.

Czytane było drugie donieſienie od woyſka północnego, piſane z *Boxtel* dnia 16. Września, które o akcyi dni 14. i 15. te ſzczególności ieſzcze zawierało: Gen: *Pichegru* chciał rozciągnąć ſwe forpoczty za rzekę *Bommel*, ale nieprzyiaciel maiący warowny ſzaniec i 5,000. ludzi bronił przeprawy. Po półtorogodzinney potyczce, ſpędził Anglików, zdobył 8. armat, 2,000. brańców &c. Dziś patròl ze 100. ludzi ſpotkał korpus Angielſki z 5,000. który *Boxtel* odzyſkać chciał, lecz przywitany tęgim ogniem, odſtąpić muſiał ſwego proiektu.

Seſsya dnia 20. Na wnioſek deputowanego *Merlin de Douay*, od dekretu wczorayſzego cudzoziemcy z kraiów neutralnych i ſprzymierzonych, zbiegli z oſad, a opatrzeni paſzportami, iako i wezwani na świadectwo przed Trybunał, ſą wyięci. — Deputacya z *Lugdudu* ofiarowała konwencyi ſto Jakobińſkiey kawaleryi, i koſzt na wyſtawienie liniowego okrętu. *Barbier* officer od woyſka północnego donoſi, iż ſtanął tranſport pierwſzy z Niderlandu, zawieraiący nayprzednieyſze dzieła ſztuki, a ſzczególniey malowania oryginalne *Rubenſa*, *Van Dyck* &c. Te w Muzeum narodowym złożone bydź maią. *Lindet* czyni dawno oczekiwany rapport o politycznym ſtanie Rzpltey, w pośrzód częſtych i mocnych okłaſków.— Zachęcał naprzód, aby złożywſzy wſzelkie zakłócenia i ſpory, chwycił ſię rząd Rzepltey, iak nayſilniey tych śrzódków, które do ożywienia pracy i przemyſłu, do podźwignienia rękodzieł, do rozkrzewienia handlu, do rozſzerzenia światła nauk i pożytecznych umieiętności ſłużyć mogą. Pokonaliście, mówił, tyle niebezpieczeńſtw, które wolności naſzey groziły; przytłumiliście tyranią, która wzniosła była panowanie ſrogości. Próżno ſię trwożą lękliwe umyſły, aby przedſięwzięte od rządu łagodnieyſze śrzódki, rewolucyą o upadek przyprawić mogły. Uſpokoycie tę trwożliwość, ziednoczcie lud roztrychniony przez niesnaſki wzaiemne, powiedźcie mu: że rząd rewolucyyny nic nieſpuści z tęgości ſwoiey. Podnieście upadły handel, rękodzieła i zaniedbane nauki; zapobieżcie złemu, i t. d. Wyſtawiał *Lindet* znakomite ofiary ludu Francuzkiego dla utrzymania wolności; zdrady i intrygi przywłaſzczycielów władzy

rządowey; poróżnienia obywatelów w opiniach szczególnych, w sprawie iednak publiczney do iednegoż celu dążących; wystawiał zbroyną siłę Rzpltey, zwycięztwa woysk narodowych, straszną potęgę na morzu, i niespracowaną czynność fabryk broni, i. t. d.

Po takowym rapporcie o stanie Rzeczypospolitey, w którym nic o dzieciach *Ludwika XVI.* niewspomniał, nastąpił dekret konwencyi. 1. Wydział bezpieczeństwa i reprezentanci w departamentach, maią natychmiast roztrząsnąć zażalenia oyców i matek obrońców oyczyzny, a rzemieślników, literatów i kupców osadzonych w więzieniach na wolność wypuścić. 2. Magistraty municypalne i sekcyyne, powinny wyrażać powody odmówionego komu zaświadczenia obywatelstwa, i w takim przypadku wolno każdemu udać się po zaświadczenie do dozorcy dystryktu. 3. Wydział instrukcyi ułoży plan szkół normalnych, do których wezwani będą obywatele cokolwiek iuż w rzemiosłach i naukach przećwiczeni, aby się w nich lepiey wydoskonalić mogli. Tenże wydział co dekada wydawać będzie pismo peryodyczne, w którym zachęcać będzie obywatelów do zamiłowania pracy, utwierdzać ich w prawidłach moralności, i przypominać im celnieysze zdarzenia rewolucyi. Pismo takowe po całym kraiu rozsyłane i w każdą dekadę na zgromadzeniu publicznym czytane będzie, 4. Wydziały skarbu i handlu maią w trzech dniach przynieść rapport o summach, iakie kupcy Francuzcy winni są mieszkańcom państw z któremi Rzplta iest w woynie, a które przeto za należne skarbowi publicznemu prawo uznaie. 5. Wydział handlu wygotuie rapport względem pożytków, iakie przynosi kraiowi nie ograniczona wolność handlu, co do wywozu towarów, do zbytku służących, z tym iedynym warunkiem, aby za rzeczone towary, wyrównywaiąca cena w kupiach iakiegokolwiek bądź gatunku do kraiu wracała. Także poda swą opinią, względem wywozu zbywaiących towarów pierwszey potrzeby; iako też względem produktów i towarów, które transportowane do Lugdunu, gdy to miasto za buntownicze uznane zostało, były skonfiskowane; maiąli bydź zatrzymane na skarb, lub nie?

(*Reszta potym.*)

DONIESIENIA.

Pewny officer dnia wczorayszego zgubił bilety skarbowe w kwocie 369. złł: to iest: bilet ieden na złł: 100. drugi na 50. trzy na 25. 36. biletów na złł: 4. Upraszа o oddanie do Kantoru Gazety Rządowey, a przyzwoitą nadgrodę uczyni.

Gdy za przybyciem batallionu pod Pragę II. officerowie, iako to: Porucznik Karchowski, Samborzecki, adiutant Jakubowski, podporucznik Ożga, chorąży Chyliński, od kompanii oddaleni bez wiedzy kommendy, przekonani są o niesposobności wyszukania siebie w rozległym mieście, tym iedynym niżey podpisanemu pozostałym sposobem gazety publicznie obwieszczą się, aby każdy znaydował się na mieyscu swych obowiązków, z ostrzeżeniem: iż któryby we 24. godzinach od daty obwieszczenia przy batalionie nieznalazł się, takowy za dezertera naywyższey Kommendzie rapportowany będzie, i inne osoby na ich mieysce fortragowane zostaną. Dnia 29. 8bra 1794. roku.

Michał Suchodolec maior i kommendant Regimentu 7mego pieszego Litewskiego.